

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

w sprawie M. M.

oskarżonego z art. 155 k.k. i art. 160 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 lutego 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w J.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w J., postanowieniem z dnia 4 stycznia 2013 r., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., sprawy M. M. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. W uzasadnieniu wniosku wskazał, że przemawia za tym stan zdrowia oskarżonego, który „po styczniu 2013 r.” ma pozwalać – zgodnie z opinią biegłego – na uczestnictwo w czynnościach procesowych w sądzie właściwym dla miejsca zamieszkania oskarżonego, którym jest Sąd Rejonowy w B.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie jest zasadny i nie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie i piśmiennictwie utrwalił się pogląd, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy sądowi innemu niż miejscowo właściwy również wtedy, gdy nie jest możliwe rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy, rysują się natomiast niewątpliwe szanse na rozpoznanie sprawy przez inny sąd, w szczególności, gdy wchodzi w grę zły stan zdrowia oskarżonego, który czyni niemożliwym jego stawiennictwo w sądzie odległym od miejsca jego zamieszkania, nie stoi zaś na przeszkodzie stawiennictwu w sądzie położonym w pobliżu tego miejsca (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2005 r., III KO 48/04, OSNKW 2005, z. 2, poz. 23; z dnia 21 sierpnia 2008 r., III KO 55/08, LEX nr 448977; z dnia 12 sierpnia 2008 r., II KO 50/08, OSNKW-R 2008, poz. 1625, LEX nr 567071; czy też z dnia 21 października 2008 r., III KO 82/08, OSNKW-R 2008, poz. 2054, LEX nr 549411).

Powyższe nie powoduje jednak, że zmianie ulega wyjątkowy charakter instytucji z art. 37 k.p.k., stąd też przepis ten nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Zatem uruchomienie tej regulacji i w konsekwencji odstąpienie od ogólnej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy, może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji świadczącej jednoznacznie o tym, że pozostawieniu sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości. Oznacza to, że również ocena przesłanki sprawnego i skutecznego przeprowadzenia postępowania karnego, jako leżącej w interesie wymiaru sprawiedliwości i przemawiającej za skorzystaniem z instytucji unormowanej w art. 37 k.p.k., powinna cechować się zdecydowaną wyrazistością wniosków. Należy więc jednoznacznie dowieść (zazwyczaj za pomocą dowodu z opinii biegłego), że stan zdrowia oskarżonego jest rzeczywiście taki, iż poważnie utrudnia jego stawiennictwo w sądzie miejscowo właściwym. To jednak w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Z przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w J. opinii biegłego kardiologa z dnia 8 października 2012 r. wynika, że oskarżony w ówczesnym stanie zdrowia „nie nadawał się” do stawienia na rozprawie do końca stycznia 2013 r. Biegły stwierdził ponadto: „przewidywany termin zdolności do udziału w czynnościach sądowych po styczniu 2013 r. w sądzie właściwym dla miejsca zamieszkania oskarżonego”.

Nie jest zatem jasne, czy przewidywania co do poprawy stanu zdrowia oskarżonego sprawdziły się (tak się wszak nie stało w przypadku poprzedniej opinii tego samego biegłego, gdzie termin niezdolności do udziału w czynnościach

procesowych określono do września 2012 r. - k. 787 – 788) i oskarżony może już brać udział w postępowaniu sądowym. Sąd Rejonowy powinien był, przed wystąpieniem z wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k., poczynić w tym względzie stosowne ustalenia oraz ewentualnie podjąć postępowanie karne w sprawie, zawieszone właśnie z powodu złego stanu zdrowia oskarżonego. Zaniechanie podjęcia tego rodzaju czynności i brak w tym zakresie jednoznacznych ustaleń oznacza, że wniosek o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi jest przedwczesny. Po drugie, nie wynika z tejże opinii, dlaczego oskarżony będzie mógł brać udział w czynnościach sądowych tylko w sądzie w miejscu zamieszkania, nie może zaś uczestniczyć w procesie w sądzie miejscowo właściwym. Biegły nie wskazał bowiem, a sąd nie wezwał go do uzupełnienia opinii, z jakich to powodów nie jest możliwy dojazd oskarżonego do oddalonego o ledwie 70 km sądu albo w czym upatruje trudności z odbyciem takiej podróży.

Odwołanie się zatem Sądu Rejonowego w J. do stanu zdrowia oskarżonego, jako okoliczności uzasadniającej przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie może przekonywać i w konsekwencji spowodować powyższego przekazania. W istocie nie wykazano bowiem, aby pozostawienie sprawy w sądzie miejscowo właściwym uniemożliwiło w ogóle, albo w rozsądnym terminie, przeprowadzenie bardzo zaawansowanego już procesu (do przesłuchania pozostał jedynie tłumacz języka obcego) z uwagi na stan zdrowia oskarżonego.

Dlatego też należało postanowić jak na wstępie.